

Cuda nad rentą, czyli grabież

9 marca 2012

W tym roku z funduszu rentowego być może zniknie kolejne 8-9 miliardów złotych. Rząd wynalazł mechanizm finansowy, który pozwala co roku przejmować i wygaszać miliardy pochodzące z naszych składek ubezpieczeniowych.

Jak informuje „Nasz Dziennik”, z kont emerytalnych w ZUS wyparowało w ubiegłym roku ponad 8 miliardów złotych. Zniknęły środki emerytalne należące do osób, które pobierały rentę i zmarły, nie dożywszy emerytury. Po śmierci uprawnionych zawartość należących do nich kont emerytalnych powinna zostać przeniesiona na fundusz rentowy, ale tego nie zrobiono. Według danych ZUS, do których udało się dotrzeć „Naszemu Dziennikowi”, na kontach zmarłych rencistów znajdowało się w końcu 2010 roku aż 8,4 miliardy złotych, po których dziś nie ma śladu.

Podczas debaty nad podniesieniem składki rentowej rząd szermował argumentem, że w funduszu rentowym widnieje deficyt na kwotę 17 mld złotych. Tymczasem przytoczone dane wskazują, że ów deficyt rząd w dużej mierze sam sobie wykreował. O ile nieuwzględnienie w funduszu rentowym środków żyjących rencistów może mieć pewne uzasadnienie (bo część z nich doczeka się emerytury), o tyle „zapomnienia” o kwocie 8,4 mld zł należącej do osób nieżyjących i nieprzekazania jej na fundusz rentowy niczym nie da się wytłumaczyć.

„Zastosowano wybieg polegający na tym, że fundusze, które powinny być przeznaczone na renty, znikły na kontach. Inteligentnie przedstawiono, że deficyt funduszu rentowego wynika z różnicy między kwotą składek a tym, co jest wypłacane w formie rent. To zaś, co było na kontach, wyparowało” – tłumaczy gazecie dr Cezary Mech, finansista, były wiceminister finansów, który zdobył te informacje, prowadząc własne prace badawcze nad przepływami finansowymi w ZUS.

Ta znikająca kwota, łącznie nawet 17,7 mld zł, jest i tak zaniżona z uwagi na to, że część osób posiada rachunki prowadzone tylko od początku reformy emerytalnej, ponieważ nie dopełniła formalności związanych z wyliczeniem kapitału początkowego albo nie była jeszcze objęta tym obowiązkiem.

Po podniesieniu wieku emerytalnego „maszynka do czyszczenia kont” będzie w stanie pochłaniać społeczne oszczędności w tempie kilka razy szybszym. Jeśli wiek emerytalny zostanie podniesiony, rencistów z pewnością przybędzie. Z pewnością też zwiększy się liczba osób na rentach, które nie dożyją emerytury, a wtedy rządowy wynalazek pozwoli wygaszać rocznie np. po 30 mld zł środków, które powinny trafić na fundusz rentowy. Dzięki temu problem zadłużenia finansów publicznych w zakresie zobowiązań emerytalno-rentowych w miarę upływu lat rozwiąże się sam. Wyłącznie na papierze.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)